



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Idea przedsiębiorczości na tle przeobrażeń kultury mieszczańskiej

Author: Malwina Rolka

Citation style: Rolka Malwina. (2017). Idea przedsiębiorczości na tle przeobrażeń kultury mieszczańskiej. W: A. Murzyn, U. Szuścik (red.), "Przedsiębiorczość jako wartość w edukacji" (S. 71-82). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

MALWINA ROLKA

Uniwersytet Śląski

Idea przedsiębiorczości na tle przeobrażeń kultury mieszczańskiej

Streszczenie

W artykule podejmuję problem idei przedsiębiorczości w kontekście jej antropologicznych i filozoficznych źródeł, których należy poszukiwać w historycznych przekształceniach nowoczesnej kultury mieszczańskiej. Punkt wyjścia moich analiz stanowi badanie religijnej genezy idei przedsiębiorczości w protestanckim etosie pracy i zawodu-powołania, których dewaluacja w epoce oświecenia wiedzie do stopniowego ukonstytuowania się utylitarystycznego modelu kultury. Konsekwencją tych przemian jest zawężenie horyzontu aksjologicznego europejskiej kultury owocującego zanikiem różnic jakościowych na rzecz prymatu czysto ilościowego ujmowania człowieka i świata wartości. Na tym tle krytyczna analiza historycznych uwarunkowań idei przedsiębiorczości pozwala dostrzec fundamentalną problematyczność jej współczesnych interpretacji, w ramach których postawa przedsiębiorcza – nastawiona na efektywność, optymalizację zysków i skuteczność działań – definiowana jest za pomocą nieadekwatnych kategorii filozoficznych, takich jak podmiotowość, wolność, odpowiedzialność i dialog.

Słowa kluczowe: podmiotowość, wolność, wartości, moralność, kapitalizm, oświecenie, racjonalizm, nowoczesność

Summary

In my paper I undertake the problem of enterprise examining it in the context of its anthropological and philosophical roots which we should to seek in historical metamorphoses of modern bourgeois culture. Starting point of my analyses is inquiring the religious genesis of the idea of enterprise in protestant ethos of labour and calling which devaluation during the Age of Enlightenment lead to gradually forming the utilitarian model of culture. Consequence of these changes is narrow the axiological horizon of European culture down to quantitative account of man and the world of values instead of its qualitative regarding. Against this background the critical analysis of historical conditions of idea of enterprise allow to perceive the fundamental problem of its contemporary interpretations. This problem can be well expressed as an attempt to define the enterprise attitude that is concentrated on effectiveness and optimization of profits in the light of inadequate philosophical categories such as: subjectivity, liberty, responsibility or dialogue.

Key words: subjectivity, liberty, values, morality, capitalism, Enlightenment, rationalism, modernity

Wstęp

Jakkolwiek przedsiębiorczość jest pojęciem analizowanym zwykle z perspektywy ekonomicznej i/lub psychologicznej¹, nie brakuje w literaturze przedmiotu także prób szerszego – kulturowego, antropologicznego czy filozoficznego – ujęcia jej konstytutywnych elementów składowych. W obrębie interpretacji drugiego rodzaju, wśród których siłą rzeczy mieścić się muszą rozważania na temat idei przedsiębiorczości, definiuje się ją przede wszystkim jako „postawę wobec otoczenia i innych ludzi”, która „nie eliminuje z zasięgu swej aktywności drugiego człowieka, ale rozpoznając sprzyjającą okazję, popycha podmiot ku drugiemu, szukając wsparcia, by wspólnie realizować założone cele”². Pomimo że współdziałanie nie stanowi koniecznej przesłanki przedsiębiorczości i równie dobrze może się ona realizować w formie indywidualnej, „wsparcie ze strony partnera nie tylko ubogaca, lecz także znacząco wpływa na skuteczność działań”³. W takim ujęciu przedsiębiorczości możemy dostrzec dwa jej oblicza: pierwsze – odsyłające do kategorii tradycyjnie przynależnych dyskursowi filozoficznemu: podmiotowości oraz warunkujących ją wolności, odpowiedzialności i dialogu⁴ oraz drugie – które z konieczności mieści w sobie postawę utylitarną oraz nastawienie na efektywność działań, stanowiące składowe optyki zgoła przeciwstawnej akcentowanym w jej powyższym pojmowaniu wartościom. W poszukiwaniu źródła wyłaniającej się w ten sposób sprzeczności należy sięgnąć do historycznych przeobrażeń idei przedsiębiorczości stanowiących odzwierciedlenie szerszych tendencji w obrębie

¹ W ramach perspektywy ekonomicznej przedsiębiorczość jest przede wszystkim rozumiana jako szereg działań nakierowanych na generowanie korzyści rynkowych dzięki rzeczywistnianiu – *przed-się-braniu* – wyznaczonego celu. Perspektywa psychologiczna – niezwykle istotna w związku z przełożeniem idei przedsiębiorczości na język praktyki społecznej i pedagogicznej – określa typ osobowości, sprzyjający postawie przedsiębiorczej, który charakteryzuje się aktywnością, umiejętnością dostosowania się do zmiennych warunków otoczenia, poszukiwaniem, dostrzeganiem i wykorzystywaniem szans zmiany swojego położenia, innowacyjnością i skłonnością do podejmowania ryzyka. Definicję ujmującą obie perspektywy formułuje np. Krzysztof Krajewski, który przez przedsiębiorczość rozumie kompilację warunków indywidualnych, takich jak talenty, umiejętności, energia, wyobrażenia, zdrowy rozsądek czy gotowość do podjęcia ryzyka, oraz społeczno-ekonomicznych warunków otoczenia, do których można zaliczyć: dostępność zasobów, lokalne tradycje gospodarcze, chłonność społeczeństwa na inicjatywy biznesowe, politykę społeczno-gospodarczą, lokalny klimat wokół działań biznesowych itp. Por. K. KRAJEWSKI: *Przedsiębiorczość i integracja*. „Dekydent” 2002, nr 6/34, s. 28.

² T. BRZOZOWSKI: *Przedsiębiorczość jako postawa wobec innych i świata w kontekście procesu budowania płaszczyzny dialogu interpersonalnego. Perspektywa pedagogiczno-kulturowa*. „Przedsiębiorczość – Edukacja” 2013, nr 8, s. 121.

³ Ibidem.

⁴ Odniesienie do wskazanych kategorii można znaleźć także np. w: A. KASPEREK: *Kulturowy wymiar przedsiębiorczości. Esej o człowieku aktywnym*. Chorzów 2004, s. 13–14.

kultury Zachodu. Przedmiotowe ujęcie przedsiębiorczości – a więc przeniesienie z dziedziny praktyki na grunt teoretyczny – pojawia się bez wątpienia w okresie rewolucji przemysłowej. Nieprzypadkowo problematyzacja wiedzy o przedsiębiorczości następuje w okresie, który jest zarazem historyczną kolebką kapitalizmu. Kapitalizm wnosił nowe formy organizacji życia społeczno-gospodarczego, dla których idea przedsiębiorczości miała niebagatelne znaczenie. Jednak kluczowy moment, w którym, jak wydaje się, należałoby uchwycić ideę przedsiębiorczości w jej historycznych przekształceniach, by jak najtrafniej wydobyć sens jej istotnych składników, zostaje przez Maxa Webera zlokalizowany w obrębie XVII-wiecznego purytańskiego etosu pracy. Zbiega się on w czasie z kształtowaniem się kondycji właściwej człowiekowi nowoczesnemu, którego znakiem rozpoznawczym okazuje się postawa przedsiębiorcza. Moment ów wydaje się najodpowiedniejszy z racji tego, że wraz z człowiekiem nowoczesnym idea przedsiębiorczości zyskuje ogromny wpływ w ramach kultury mieszczańskiej, której przeobrażenia oświetlają przesłanki tkwiące u źródeł jej powstania oraz kulturowo-historyczne tło towarzyszące pytaniu o perspektywy jej rozumienia.

Idea przedsiębiorczości u źródeł kultury mieszczańskiej

Pytanie o związki kapitalizmu i idei przedsiębiorczości przeniesione z wymiaru ekonomiczno-psychologicznego na grunt analizy właściwych im historycznych tendencji rozwojowych odsyła do ich wspólnego źródła, którego Max Weber upatruje w protestanckiej etyce ascezy właściwej społecznościom purytańskim – zarzewiu kultury mieszczańskiej. W tej perspektywie kapitalizm nie zostaje utożsamiony z dążeniem do zysku, lecz wprost przeciwnie: „może oznaczać poskromienie, a przynajmniej racjonalne ograniczenie tego irracjonalnego popędu”⁵. Weberowski *duch kapitalizmu* wyznacza ramy nie tylko dla pewnego kanonu zasad gospodarowania, ale także dla etosu, który wskazuje na wybór określonego sposobu postępowania gospodarujących osób. Ów etos streszcza się w postawie „ascezy wewnątrzświatowej” ucieleśniającej postulat etyki protestanckiej, której podstawowe składowe stanowią stosunek do pracy, nastawienie do zdobywania i posiadania dóbr materialnych oraz idea zawodu-powołania. W optyce *ducha kapitalizmu* praca okazuje się wartością samą w sobie, „wyznaczonym przez Boga samoistnym celem życia w ogóle”, natomiast „niechęć do pracy jest objawem braku stanu łaski”⁶. W związku z tym duchowi kapitalizmu zostaje podpo-

⁵ M. WEBER: *Szkice z socjologii religii*. Przeł. J. PROKOPIUK, H. WANDOWSKI. Warszawa 1984, s. 73.

⁶ Ibidem, s. 91.

rządkowane dążenie do zysku, który stanowi jedynie pochodną działania i traktowany jest jako przedmiot inwestycji w myśl biblijnej przypowieści o pomnażaniu otrzymanych od Boga talentów, ustanawiając tym samym kolejne obszary aktywności ludzkiej i potęgując siły twórcze człowieka. Największym grzechem purytanina jest zatem „bezczynność spowodowana posiadaniem bogactwa i korzystaniem zeń, pociągająca za sobą próżniactwo i pokusy ciała, a przede wszystkim odwodząca od »świętobliwego« życia”⁷. Forma kapitalizmu sprzężona z purytańskim etosem reprezentuje takie jego rozumienie, w ramach którego w sposób racjonalny zostaje ograniczone irracjonalne dążenie do zysku. Fundamentalną rolę odgrywa w jej obrębie wydobyta przez Webera kategoria zawodu-powołania (*Beruf*), określająca racjonalny porządek życia purytanina, ponieważ „tym, czego żąda Bóg, nie jest praca jako taka, lecz racjonalna praca w zawodzie”⁸, nadająca bogactwu – jako „rezultatowi wypełniania obowiązku zawodowego”⁹ – rangę moralnie dozwolonego, a nawet zalecanego. Zawód-powołanie łączy się z „uczuciem odpowiedzialności za utrzymanie [powierzonego człowiekowi posiadania – M.R.] bez uszczerbku ku chwale Boga i pomnażanie go nieustanną pracą”¹⁰ oraz ze specjalizacją, czyli doskonaleniem jego metodycznego i systematycznego charakteru, które wiedzie do „ilościowego i jakościowego polepszenia wyników pracy”¹¹.

W tak zarysowanych ramach *ducha kapitalizmu* bez wątpienia mieści się idea przedsiębiorczości, która w swoim upodobaniu do kalkulacji ryzyka oraz dążeniu do nowości i wykorzystywania szans nadarzających się w procesie realizacji wyznaczonego celu odzwierciedla jego aktywny, systematyczny i racjonalny wymiar. Nieodmiennie łączy się także w końcu z kategorią odpowiedzialności oraz specjalizacji, ponieważ podobnie jak w przypadku zawodu-powołania, obrazującego wydobyty przez Webera rodzaj stosunku do pracy, „postawa przedsiębiorcza z określonego nastawienia wobec świata zewnętrznego z czasem wskutek doświadczeń przekształca się w konkretną umiejętność, a dokładniej w szereg umiejętności”, które stanowią kanwę „rozpoznawania dogodnych lub niedogodnych warunków dla podejmowania określonych decyzji, wiążących go moralnie i materialnie”¹². Purytański etos, wiążąc dziedzinę obowiązku zawodowego z porządkiem boskim, nadaje wartość postawie przedsiębiorczej na podstawie jej znaczenia dla kategorii zawodu jako powołania przez Boga do określonego sposobu życia. Sposób życia, z którego rodzi się kapitalizm rozumiany jako „ekonomiczny racjonalizm”¹³, kształtuje zdaniem Webera zręby kultury mieszczańskiej. Natura przedsiębiorcza reprezentuje niewątpliwie typ życia miejskiego. Weber

⁷ Ibidem, s. 90.

⁸ Ibidem, s. 93.

⁹ Ibidem, s. 94.

¹⁰ Ibidem, s. 100.

¹¹ Ibidem, s. 93.

¹² T. BRZOZOWSKI: *Przedsiębiorczość jako postawa...*, s. 121.

¹³ M. WEBER: *Szkice z socjologii religii...*, s. 83.

wskazuje na przeobrażenia purytańskiego etosu ascezy w „osobliwy mieszczański etos zawodowy”, gwarantujący „faryzejsko czyste sumienie towarzyszące zdobywaniu pieniędzy, jeśli tylko odbywało się ono legalnie”¹⁴. Mieszczański etos zawodowy odsyłający do postawy biblijnego faryzeusza pojawia się na gruncie tendencji oświeceniowych, w ramach których „intensywność poszukiwań Królestwa Bożego stopniowo przemieniła się w trzeźwość cnót zawodowych, źródła religijności powoli wysychały, ustępując utylitarnemu zainteresowaniu dla spraw doczesnych”¹⁵. Idea przedsiębiorczości – nabierając w rozwijającej się kulturze mieszczańskiej nowego znaczenia – w praktyce zaczyna przyświecać celowi innemu niż dotychczas:

Mieszczański przedsiębiorca, świadom, że cieszy się pełną łaską Boga i widocznym jego błogosławieństwem, mógł – dopóki trzymał się granic formalnej poprawności i dopóki był człowiekiem nieposzlakowanym moralnie, a użytek, jaki robił ze swego bogactwa, nie budził zgorszenia – spokojnie zajmować się swoimi interesami zarobkowymi z poczuciem, że w ten sposób spełnia swój obowiązek¹⁶.

Wydobyty tu przez Webera problem – rozwój utylitarystycznej perspektywy stopniowo niwelującej religijne zapośredniczenie kapitalistycznych form życia gospodarczego – odzwierciedla zasadniczy rys kultury mieszczańskiej jako spadkobierczyni epoki oświecenia. Oświecenie, utożsamiając racjonalną naturę człowieka z naturą jako taką, nadaje poznaniu – rodzajowi działalności ludzkiej uznawanemu za najwyższy – wartość jedynie utylitarną, ponieważ, jak zauważa Jean Jacques Rousseau: „do poznania dążymy tylko dlatego, że pragniemy użyć; i niepodobna pojąć, w jakim celu ktoś nie znający pragnień ani obaw miałby sobie zadawać trud i wszystkie kłopoty rozumowania”¹⁷. W ten sposób u źródeł kultury mieszczańskiej zasada użyteczności stała się jedynym kryterium rozstrzygającym o wartości ludzkiego działania¹⁸. Emil – bohater słynnego traktatu peda-

¹⁴ Ibidem, s. 105.

¹⁵ Ibidem, s. 104.

¹⁶ Ibidem, s. 105.

¹⁷ J.J. ROUSSEAU: *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*. W: IDEM: *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. Przeł. H. ELZENBERG. Kraków 1956, s. 156.

¹⁸ Bronisław Baczko podstaw kształtowania się w epoce oświecenia perspektywy utylitarystycznej upatruje w przeniesieniu schematu metodologicznego newtonowskiego przyrodoznawstwa na wszystkie dziedziny wiedzy o świecie i człowieku: „Człowiekowi potrzebna jest wiedza pewna i wiedzę taką uzyskać potrafi w oparciu o swe naturalne zdolności poznawcze – tego dowodzą zarówno sukcesy przyrodoznawstwa, jak i doświadczenia życia codziennego, skuteczność działań indywidualnych w osiąganiu racjonalnych celów. Zakres działalności poznawczej jest wyznaczony przez autonomiczne ludzkie potrzeby i cele – służyć ma ona pomnożeniu szczęścia jednostki i społeczeństwa. Chodzi więc o wiedzę użyteczną, obracającą się w kręgu zjawisk wyodrębnionych w świecie przez praktyczne działania ludzi”. B. BACZKO: *Człowiek i światopogląd*. Warszawa 1956, s. 52–53.

gocicznego Rousseau – jest „dzikim stworzonym do życia w miastach”, by „umieć zdobyć w nich to, co mu jest niezbędne, ciągnąć korzyść ze stosunków z ich mieszkańcami i żyć, jeżeli nie jak oni, to przynajmniej z nimi”¹⁹. W zarysowanej postawie Emila odzwierciedla się oświeceniowy pogląd na naturę poznania, który zostaje tu ujęty w kontekście sytuacji jednostki oraz charakteru relacji międzyludzkich w kształtującym się społeczeństwie nowoczesnym. Rousseau – z jednej strony przenikliwy krytyk własnej epoki, z drugiej jej nieodrodny syn – odsłaniając alienacyjne tendencje współczesnego mu społeczeństwa miejskiego – postuluje ideał człowieka natury, ale odrodzonego w kulturowych warunkach kształtującej się nowoczesności. Emil – nowy mieszkaniec miasta – jest bez wątpienia także naturą przedsiębiorczą: aktywną, umiejacą dostosować się do zmiennych warunków, dostrzegającą nadarzające się okazje, sprzyjające realizacji założonych celów; musi także wykazywać się zdolnością do podejmowania ryzyka oraz zwykłym życiowym sprytem, by przetrwać w zgoła obcych mu – jak wskazują słowa Rousseau – warunkach.

Cechę wspólną ujęć postawy przedsiębiorczej zarysowanych w *Emilu* i w koncepcji ascezy Webera stanowi takie jej rozumienie, które nie zostaje ograniczone jedynie do sfery działań ekonomicznych. Wedle tej ostatniej perspektywy, reprezentowanej na przykład przez Petera Druckera, przedsiębiorczość, choć nie ogranicza się jedynie do dziedziny gospodarki, w niej właśnie ma swoje źródła²⁰. W świetle analiz Rousseau i Webera można natomiast postawić pytanie o pochodzenie idei przedsiębiorczości jako ogólnej postawy „wobec otoczenia i innych ludzi”. U Webera wypływa ona początkowo z etosu i wiąże silnie jednostkę z porządkiem wartości religijnych; u Rousseau określa sytuację człowieka w wyalienowanym społeczeństwie nowoczesnym, a jej charakterystyczne rysy rzucają światło na nastawienie kierującego się już tylko własnym interesem mieszczkańskiego przedsiębiorcy, w które ostatecznie przekształca się wewnątrzświatowa asceza purytanina. W związku z tym problem historycznych przeobrażeń idei przedsiębiorczości zyskuje kontekst szerszy niż ekonomiczno-gospodarczy, pozwalając zarazem podjąć próbę wyjaśnienia dominującego współcześnie ujmowania jej właśnie w ramach tego ostatniego.

¹⁹ J.J. ROUSSEAU: *Emil, czyli o wychowaniu*. T. 1. Przeł. F. WRONOWSKI. Wrocław 1955, s. 257.

²⁰ P. DRUCKER: *Innowacje i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*. Warszawa 1992, s. 34.

Idea przedsiębiorczości w świetle wartości i wzorców kultury mieszczańskiej

Kluczem do podjęcia tej próby jest rozważenie konsekwencji nastawienia utylitarne, które Weber diagnozuje u podstaw mieszczańskiej formacji kulturowej i które odnajdujemy zarówno w poglądzie Rousseau na poznanie, jak i w jego ideale wychowania. Idea przedsiębiorczości bez wątpienia mieści w sobie postawę utylitarłą, jednak przeobrażenia, o których mowa powyżej, sięgają pytania o miejsce tej ostatniej w hierarchii wartości kształtującej horyzont aksjologiczny kultury zachodniej. Purytański etos zawodowy, nie odrzucając i nie negując utylitarne wymiaru przedsiębiorczości, umieszcza użyteczność w perspektywie, której wymaga jej istota – podporządkowania wartości samej w sobie. W ten sposób postawa przedsiębiorcza stawiała się wartościowa ze względu na cel, któremu służyła, lecz ów cel – realizacja potencjału danego człowiekowi w życiu ziemskim przez Boga – odsyłał do porządku nadawania sensu. Przekształcenie purytańskiego etosu zawodowego w drobnomieszczańską ideologię, na które wskazuje Weber, wiąże się z widocznym u Rousseau oświeceniowym poglądem uznającym zasadę użyteczności za jedyne kryterium rozstrzygające o wartości ludzkiego działania i poznania, co w rezultacie wiedzie do usankcjonowania jej jako podstawowego sposobu myślenia o świecie i człowieku.

Dominacja nastawienia utylitarne we wszystkich sferach kultury, stanowiąc konsekwencję rozwoju kapitalizmu, pozwala wskazać źródła utożsamienia idei przedsiębiorczości ze sferą ekonomiczną, których należy poszukiwać w tendencji do zacierania się jakościowej różnicy pomiędzy wartościami. Skoro na gruncie nastawienia utylitarne wartościowe jest jedynie to, co służy czemuś innemu, nie może być mowy o żadnym celu, a jedynie o środkach. Hannah Arendt, stawiając pytanie o status kultury wobec tego przewartościowania, analizuje w obrębie mieszczańskiej formacji kulturowej zjawisko filisterstwa, które „oznacza mentalność oceniającą wszystko w kategoriach bezpośredniego użytku i wartości materialnych, a zatem mentalność nie mającą szacunku dla tego rodzaju przedmiotów i zajęć, jakie są domeną kultury i sztuki”²¹. Arendt nadaje kulturze status świata obiektywnego, który sam w sobie stanowi wartość, nie odnosząc się zatem do sfery środków, lecz celów, co staje w sprzeczności z kondycją natury filisterskiej. W tej perspektywie filisterstwo nie ogranicza się jednak tylko do pospolitej niechęci względem kultury, ponieważ tendencje, na gruncie których opanowuje ono kulturę mieszczańską, wiodą do nadania jej wytworom znaczenia instrumentalnego. Status świata kultury zostaje sprowadzony do roli środka płatniczego, a wartości dotąd mu przynależne zrównane zostają z innymi wartościami

²¹ H. ARENDT: *Między czasem minionym i przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Przeł. M. GODYŃ, W. MADEJ. Warszawa 1994, s. 238.

i tracą swoją odmienność skupiając się w „zdolności zatrzymywania na sobie naszej uwagi i poruszania naszych uczuć”²². Proces ten doprowadził do „dewaluacji wartości”, następnie do „wyprzedaży wartości”, czyli stopniowej deprecjacji, a w końcu do destrukcji dziedziny kultury jako świata obiektywnego.

W optyce analiz Arendt dezintegracja świata kultury łączy się z procesem przenikania w jego struktury mechanizmów wolnego rynku kształtujących zręby cywilizacji mieszczańskiej we wszystkich jej wymiarach: „Światopogląd mieszczański – racjonalistyczny, empiryczny, pragmatyczny – zdominował w połowie XIX wieku nie tylko strukturę techniczno-ekonomiczną, ale również kulturę, zwłaszcza porządek religijny i system edukacyjny, wpajający dzieciom właściwe motywacje”²³. Na gruncie systemu ekonomicznego, jakim jest kapitalizm, pytanie o wartość oscyluje wokół kategorii pieniądza, który, zdaniem Georga Simmela, niweluje wszelką odmienność rzeczy, do jakich się odnosi: „Pieniądz bowiem dotyczy tylko tego, co jest wspólne wszystkim przedmiotom, dotyczy wartości wymiennej, która sprowadza wszelką jakość i swoistość do pytania: ile?”²⁴. Gospodarka pieniężna, jak nazywa Simmel funkcjonowanie wolnego rynku w ramach wielkomiejskich struktur, prowadzi do unifikacji, która dokonuje się na poziomie relacji pomiędzy osobą ludzką i światem rzeczy, ponieważ skoro pieniądz staje się narzędziem eliminacji różnic jakościowych, status obu jej członków zostaje zrównany²⁵. System gospodarki pieniężnej okazuje się tu pokłosiem wzmożonego oddziaływania intelektu, który w wielkomiejskiej przestrzeni różnic zdobywa przewagę nad emocjami, kształtując nowy typ osobowości. Intelekt i pieniądz „łączy całkowita rzeczowość w traktowaniu ludzi i przedmiotów, rzeczowość formalnej sprawiedliwości, której towarzyszy często bezwzględna twardość”²⁶. Intelekt – narzędzie adaptacji do warunków wielkiego miasta²⁷ – eliminuje wszel-

²² Ibidem, s. 241.

²³ D. BELL: *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Przeł. S. AMSTERDAMSKI. Warszawa 1994, s. 88.

²⁴ G. SIMMEL: *Mentalność mieszkańców wielkich miast*. W: IDEM: *Socjologia*. Przeł. M. ŁUKASIEWICZ. Warszawa 1975, s. 516.

²⁵ Kwestię, którą podnosi Simmel, doskonale odzwierciedla nomenklatura terminologiczna powszechnie stosowana współcześnie w dyskursie społecznym, w obrębie której funkcjonują sformułowania, takie jak na przykład *kapitał ludzki*, *kapitał społeczny*, *zasoby ludzkie*.

²⁶ G. SIMMEL: *Mentalność mieszkańców wielkich miast...*, s. 515.

²⁷ W swoim esej Simmel analizuje wpływ życia wielkomiejskiego na osobowość jednostki. Miasto charakteryzuje się szybkim tempem życia, ogromną różnorodnością doznań i wrażeń, natłokiem bodźców, które niezwykle silnie oddziałują na człowieka. W perspektywie problematyki osobowości intelekt stanowi narzędzie adaptacji do warunków wielkiego miasta, ponieważ stanowi najmniej wrażliwą władzę ludzką: „Intelekt, godząc się z odmiennością, opozycyjnością zjawisk, nie podlega wstrząsom i wewnętrznym zakłóceniom, za cenę których konserwatywna uczuciowość dostraja się do zmian warunków zewnętrznych. Każdy mieszkaniec wielkiego miasta – niezależnie od swych właściwości indywidualnych – musi wyrobić sobie pewien organ ochronny przed wyobcowaniem, jakim grozi mu zmienność i niejednorodność środowiska zewnętrznego”. Ibidem.

kie indywidualne cechy przedmiotów, które przekraczają procedurę logicznego rozumowania. Nowoczesna postać intelektu ma charakter kalkulujący²⁸, operuje formułami liczbowymi, przekładając na nie zarówno ludzi, jak i przedmioty, a jego wyrazem w życiu praktycznym jest funkcjonowanie gospodarki pieniężnej, w której dokonuje się zrównanie wartości jakościowych z ilościowymi.

Charakterystyczna dla nowoczesności postać intelektu formująca się w historycznym procesie postępu mieszczańskiego oświecenia została przez Maxa Horkheimera określona mianem rozumu instrumentalnego, którego sposób działania wyznacza „zdolność klasyfikowania, wnioskowania oraz dedukowania w całkowitym oderwaniu od specyfiki treści, słowem – abstrakcyjne funkcjonowanie mechanizmu myślowego”²⁹. Rozum instrumentalny, kształtując nową formę organizacji społecznej – społeczeństwo industrialne, „dla którego fabryka jest prototypem ludzkiej egzystencji i który wszelkie sfery kultury modeluje na wzór produkcji taśmowej lub zracjonalizowanych procedur biurowych”³⁰ – wiedzie do zaniku podmiotowości człowieka³¹. Według diagnozy Horkheimera wraz z postępem industrializmu i stopniowym opanowywaniem przez właściwe mu struktury wszelkich dziedzin aktywności człowieka indywiduum zostaje sprowadzone do roli egzemplarza, innymi słowy: dokonuje się tutaj powrót do gatunkowej natury człowieka, ponieważ autonomiczny rozum nadający dotychczas wyższy wymiar ludzkiej egzystencji „w całości został wprzęgnięty do procesu społecznego”, a „jego wartość operacyjna, jego rola w procesie ujarzmiania ludzi i przyrody stała się jedynym kryterium”, wedle którego „pojęcia zostały zredukowane do zbiorów cech, które są wspólne wielu egzemplarzom”³².

²⁸ Wskazywana tutaj przez Simmela redukcja intelektu stanowi dziedzictwo oświeceniowej koncepcji nauki, na gruncie której pojęcie kalkulacji odegrało kluczową rolę: „Dyskursywna forma poznania ma zawsze charakter redukcji: zmierza od tego, co złożone, na powrót do tego, co »prostek«, od pozornej różnorodności do identyczności, leżącej u jej podstaw. Myślenie wieku XVIII pozostaje przy tym fundamentalnym zadaniu i próbuje rozszerzyć je na coraz to nowe obszary. Dzięki temu rozszerzeniu pojęcie »kalkulacji« traci swoje wyłącznie matematyczne znaczenie”. I dalej: „Pojęcie »kalkulacji« sięga zatem tak daleko, jak daleko sięga samo pojęcie nauki: można je zastosować wszędzie, gdzie w ogóle stosunki pewnej różnorodności dają się sprowadzić do pewnych relacji fundamentalnych i za ich pośrednictwem w pełni określić”. E. CASSIRER: *Filozofia oświecenia*. Przeł. T. ZATORSKI. Warszawa 2010, s. 21.

²⁹ M. HORKHEIMER: *Krytyka instrumentalnego rozumu*. Przeł. H. WALENTOWICZ. Warszawa 2007, s. 37.

³⁰ Ibidem, s. 75.

³¹ „Totalna transformacja każdej literalnie sfery bytu w sferę środków prowadzi do likwidacji podmiotu, który ma się nimi posługiwać. [...] Subiektywizacja, która podnosi rangę podmiotu, zarazem wydaje nań wyrok. W procesie swej emancypacji człowiek dzieli los świata pozaludzkiego. Zapanowanie nad przyrodą obejmuje zapanowanie nad człowiekiem. Każdy podmiot nie tylko uczestniczy w ujarzmianiu zewnętrznej natury, ludzkiej i nieludzkiej, lecz – by ów cel osiągnąć – musi także ujarzmić naturę w sobie samym. Panowanie jest więc – ze względu na panowanie – »uwewnętrzniane«”. Ibidem, s. 109.

³² M. HORKHEIMER: *Krytyka instrumentalnego rozumu...*, s. 51.

Zakończenie

Wobec rozkładu idei podmiotowości nie może być dłużej mowy ani o wolności, ani o autentyzmie relacji międzyludzkich określanych przez kategorie odpowiedzialności i dialogu, w związku z czym rodzi się pytanie o możliwość ujmowania za ich pomocą współczesnego rozumienia idei przedsiębiorczości. Czy sprzeczność pomiędzy nimi oraz dominującą rolą kryterium użyteczności nie zasadza się na tym samym braku adekwatności pomiędzy porządkiem wartości a praktyką życiową, które ujawnia Weber, analizując rozwój drobnomieszczańskiej ideologii? Wartości gwarantujące ludzką podmiotowość – takie jak wolność czy odpowiedzialność – okazują się bowiem niemożliwe do utrzymania wobec kierunku rozwoju, jaki obrało mieszczańskie oświecenie, którego wzorce ostatecznie nadały kształt aktywności kulturowej człowieka nowoczesnego.

Jak wskazuje Simmel, pierwsza z kategorii przynależnych filozoficznemu rozumieniu ludzkiej podmiotowości – wolność – zyskuje w kulturze nowoczesnej charakter paradoksalny. Z jednej strony jednostka „w wyniku wzajemnych oddziaływań i powiązań” staje się bardziej niż kiedykolwiek wcześniej uzależniona od innych, z drugiej „zyskuje większą swobodę ruchu oraz swoistość i odrębność zrozumiałą, a nawet konieczną wobec podziału pracy w większej grupie”³³. Autonomia jednostki nie wypływa zatem z uznania jej podmiotowości za wartość autoteliczną, ale jej gwarantem stają się wykształcone w procesie dziejowym warunki społeczne. Rodzaj wolności, który możliwy jest do osiągnięcia w przestrzeni wielkomiejskiego życia, wypływa z postawy duchowej jej mieszkańców – rezerwy – wyznaczającej ramy kontaktów międzyludzkich³⁴. Na ten

³³ W postawie rezerwy odzwierciedla się ciemna strona nowoczesnego ideału wolności – samotność i alienacja jednostki: „Wpływ wzajemnej rezerwy i obojętności, które stanowią warunki życia duchowego w wielkich miastach, na niezależność jednostki uwidacznia się zwłaszcza w tłumie wielkiego miasta, ponieważ dopiero fizyczna bliskość uwydatnia dystans duchowy. Odwrotną stroną wolności stanowi samotność i opuszczenie, nigdy tak dotkliwie nie odczuwane, jak niekiedy w ciżbie wielkomiejskiej” (G. SIMMEL: *Mentalność mieszkańców wielkich miast...*, s. 523). Paradoks nowoczesnej wolności świetnie wydobywa Bronisław Baczko, rozpatrując go z perspektywy filozofii Jana Jakuba Rousseau: „W całej twórczości Rousseau dominuje odczucie alienacyjnego charakteru stosunków, w które wikła się jednostka w toku rozwoju współczesnej rzeczywistości, odczucie nabierające nieraz wyrazu chorobliwego. Świat kultury uzależnia człowieka od sztucznych stosunków, w których zatracą on swą osobowość. W tym świecie jednostka, dążąc do swej niezależności, rozpatruje innych jedynie jako przedmiot służący zaspokojeniu jej interesu, pragnie więc wszystkich uzależnić od siebie; tym samym jednak uzależnia się od wszystkich, traci swą autonomię i wolność”. B. BACZKO: *Człowiek i światopogląd...*, s. 85.

³⁴ G. SIMMEL: *Mentalność mieszkańców wielkich miast...*, s. 252. O zjawisku alienacji w wielkim mieście pisał już Rousseau w *Nowej Heloizie* na podstawie swoich pierwszych doświadczeń Paryża: „Pełen tajemnego lęku zstępuję na rozległą pustynię świata. W owym zamęcie znajduję jedynie straszliwe osamotnienie wypełnione ponurą ciszą. Wszystko odpycha moją uciśnioną, pragnącą się użalić duszę. Któryś ze starożytnych powiedział, że nie jest nigdy mniej samotny,

aspekt moralności ukształtowanej w obrębie mieszczańskiej formacji kulturowej zwraca uwagę także Max Scheler, analizując zjawisko resentymentu:

Wszelkie podstawy współczesnej moralności opierają się na pryncypialnej nieufności człowieka do człowieka w ogóle, a do ludzkich wartości moralnych w szczególności. Postawa handlarza obawiającego się oszustwa ze strony konkurentów stała się podstawowym nastawieniem już samego współczesnego postrzegania innych ludzi³⁵.

Diagnozowany tutaj rozpad relacji międzyludzkich ma swoje źródło w zasadzie preferencji wyznaczającej zdaniem Schelera podstawy moralności mieszczańskiej. Zasada preferencji głosi, że wartość moralna przysługuje jedynie temu, co jednostka osiąga własną pracą i włożonymi w nią siłami³⁶. Konsekwencją tego nastawienia jest – podobnie jak w optyce nakreślonej przez Arendt – wyniesienie wartości utylitarnych ponad wartość życia, a następnie przekształcenie wedle ich prawideł struktur moralności. Z tej perspektywy wartość moralna nie przysługuje jednostce na mocy uznania jej za osobę górującą w swej podmiotowości nad światem rzeczy, ale zostaje „wypracowana”, co „wartość moralną i znaczenie życia wrywa w wszelkich integralnych związkach z wszechświatem, pochodzeniem biologicznym, historią – a wreszcie z Bogiem i chce, by życie stawiało na własną, samotną i ograniczoną siłę jednostki”³⁷. Tym samym ufundowana na zasadzie preferencji moralność mieszczańska prowadzi do rozkładu wszelkich form solidarności międzyludzkiej odnajdującej swój wyraz w drugiej z podstawowych kategorii określających podmiotowość człowieka – odpowiedzialności – która gwarantuje dopiero możliwość autentycznego dialogu i współdziałania jednostek.

Bibliografia

- ARENDT H.: *Między czasem minionym i przyszłym. Osem ćwiczeń z myśli politycznej*. Przeł. M. GODYŃ, W. MADEJ. Warszawa 1994.
BACZKO B.: *Człowiek i światopoglądy*. Warszawa 1956.
BELL D.: *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Przeł. S. AMSTERDAMSKI. Warszawa 1994.

niż gdy zostaje sam, a ja czuję się sam tylko w tłumie, gdy nie mogę należeć ani do ciebie, ani do innych. Serce me chciałoby mówić, a wie, że nikt go nie słucha; chciałoby odpowiadać – a żaden głos do niego nie dochodzi. Nie rozumiem tutejszego języka i nikt mnie nie rozumie”.
J.J. ROUSSEAU: *Nowa Heloiza*. Przeł. E. RZADKOWSKA. Wrocław 1962, s. 89.

³⁵ M. SCHELER: *Resentyment a moralności*. Przeł. B. BARAN. Warszawa 2008, s. 165–166.

³⁶ Ibidem, s. 156.

³⁷ Ibidem, s. 158.

- BRZozowski T.: *Przedsiębiorczość jako postawa wobec innych i świata w kontekście procesu budowania płaszczyzny dialogu interpersonalnego. Perspektywa pedagogiczno-kulturowa*. „Przedsiębiorczość – Edukacja” 2013, nr 8.
- CASSIRER E.: *Filozofia oświecenia*. Przeł. T. ZATORSKI. Warszawa 2010.
- DRUCKER P.: *Innowacje i przedsiębiorczość. Praktyka i zasady*. Warszawa 1992.
- HORKHEIMER M.: *Krytyka instrumentalnego rozumu*. Przeł. H. WALENTOWICZ. Warszawa 2007.
- KASPEREK A.: *Kulturowy wymiar przedsiębiorczości. Esej o człowieku aktywnym*. Chorzów 2004.
- KRAJEWSKI K.: *Przedsiębiorczość i integracja*. „Decydent”, 2002, nr 6(34).
- ROUSSEAU J.J.: *Emil, czyli o wychowaniu*. T. 1. Przeł. F. WRONOWSKI. Wrocław 1955.
- ROUSSEAU J.J.: *Nowa Heloiza*. Przeł. E. RZADKOWSKA. Wrocław 1962.
- ROUSSEAU J.J.: *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*. W: IDEM: *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*. Przeł. H. ELZENBERG. Kraków 1956.
- SCHELER M.: *Resentyment a moralności*. Przeł. B. BARAN. Warszawa 2008.
- SIMMEL G.: *Mentalność mieszkańców wielkich miast*. W: IDEM: *Socjologia*. Przeł. M. ŁUKASIEWICZ. Warszawa 1975.
- WEBER M.: *Szkice z socjologii religii*. Przeł. J. PROKOPIUK, H. WANDOWSKI. Warszawa 1984.